

POSTANOWIENIE

Dnia 7 grudnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Monika Koba (przewodniczący)

SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

Protokolant Katarzyna Bartczak

w sprawie z powództwa R. M.
przeciwko Hotelowi [...] sp. z o.o. w S.
przy uczestnictwie interwenienta ubocznego po stronie pozwanej Towarzystwa
Ubezpieczeń [...] S.A. w W.
o zapłatę,
na posiedzeniu jawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 7 grudnia 2018 r.
na skutek zagadnienia prawnego
przedstawionego przez Sąd Okręgowy w S.
postanowieniem z dnia 29 maja 2018 r., sygn. akt II Ca [...],

"Czy w przypadku wyrządzenia szkody w pojeździe mechanicznym, stanowiącej szkodę częściową, w sytuacji, gdy przed ustaleniem wysokości odszkodowania dojdzie do naprawy pojazdu przywracającej ten pojazd do stanu sprzed powstania szkody, odszkodowanie należne poszkodowanemu w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego ograniczone jest do równowartości wydatków faktycznie poniesionych celem naprawy pojazdu, czy też powinno być ustalone jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego?"

odmawia podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Powódka w pozwie skierowanym przeciwko [...] Hotel sp. z o.o w S. domagała się zasądzenia kwoty 2.102,71 euro tytułem odszkodowania za powstałą w dniu 14 stycznia 2013 r. szkodę w jej samochodzie, kwoty 478,98 euro tytułem zwrotu kosztów wykonania opinii przez rzeczoznawcę i kwoty 1845 zł tytułem zwrotu kosztów holowania samochodu z miejsca uszkodzenia do miejsca zamieszkania powódki - wszystkie te kwoty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 stycznia 2016 r. Powódka wskazała, że do uszkodzenia pojazdu, którym kierował jej mąż, doszło na nieodśnieżonym należycie parkingu pozwanego.

Wyrokiem z dnia 7 listopada 2016 roku Sąd Rejonowy w S. oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu. W motywach rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy ustalił, że powódka jest obywatelką Niemiec, zamieszkuje w B.. W styczniu 2013 r. była właścicielką samochodu osobowego marki K., nr rej. [...]. W dniu 14 stycznia 2013 r. na parkingu pozwanego miało dojść do uszkodzenia tego samochodu przez uderzenie przednim prawym kołem w nieodśnieżony i w związku z tym niewidoczny krawężnik; wówczas samochodem kierował mąż powódki. Pozwana spółka, właściciel nieruchomości, na której nastąpił wypadek, w dniu zdarzenia miała zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. W dniu 26 stycznia 2013 r. samochód został odholowany do miejsca zamieszkania powódki. W dniu 31 stycznia 2013 r. na zlecenie powódki wykonany został kosztorys naprawy pojazdu. Z kosztorysu, wykonanego na podstawie oględzin w dniu 27 stycznia 2013 r. wynikało, że koszt naprawy pojazdu wynosi 2102,71 euro. Uszkodzenia w samochodzie zostały naprawione w B., przez męża pozwanej. Wymieniono felgę, oponę i część zawieszenia. Samochód został sprzedany w Niemczech w roku 2014.

W ocenie Sądu Rejonowego ustalony stan faktyczny wymagał rozważenia w płaszczyźnie art. 415 k.c. Powódka wskazywała bowiem, że odpowiedzialność deliktowa pozwanej ma źródło w fakcie, iż pozwana nie zadbała o bezpieczeństwo na parkingu hotelowym ograniczając czynności odśnieżania, od godzin porannych do wieczornych, w sytuacji, gdy parking był czynny całą dobę. Sąd Okręgowy

stwierdził, że sporne w sprawie były kwestie związane z samym zajściem zdarzenia, czyli fakt wyrządzenia szkody, a także sama szkoda i jej wysokość. Bez potrzeby odnoszenia się do samego faktu wyrządzającego szkodę oraz przesłanki zawinienia, powództwo podlegało oddaleniu, ponieważ powódka nie wykazała wysokości szkody. Powódka twierdzenia o wysokości szkody wywodziła z kalkulacji wykonanej na jej zamówienie w Niemczech przez niezależnego eksperta. Sąd zwrócił uwagę, że taka pozasądowa opinia, jako dokument prywatny, stanowiąc jedynie dowód tego, że osoba, która ją podpisała, wyraziła zawarty w niej pogląd, nie korzysta natomiast z domniemania zgodności z prawdą zawartych w niej twierdzeń. Dlatego też twierdzenia zawarte w tego rodzaju opinii, a dotyczące wiadomości specjalnych, mogły stać się podstawą ustaleń faktycznych w zasadzie tylko wówczas, gdyby okoliczności te zostały przyznane przez stronę przeciwną (art. 229 k.p.c.) albo też, gdy sąd uznałby je za przyznane wobec braku zaprzeczenia przez stronę przeciwną (art. 230 k.p.c.), co nie nastąpiło. Zgłoszony w pozwie dowód z opinii biegłego podlegał oddaleniu z uwagi na wadliwie sformułowaną tezę dowodową, zmierzającą do ustalenia odszkodowania według kosztorysu, a nie według rzeczywistych rozmiarów szkody. Wobec sprzedaży pojazdu wnioski dowodowe powinny zmierzać do wykazania różnicy między wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym a w stanie po szkodzie. Tylko porównanie tych wartości dawało podstawę do ustalenia rozmiaru uszczerbku w majątku powódki. Ponadto, powódka nie powołała żadnych dowodów dla wykazania zasadności holowania samochodu, a wydatek na koszty opinii prywatnej Sąd ocenił jako niepozostający w związku ze zdarzeniem szkodzącym.

Rozpoznając sprawę na skutek apelacji powódki, Sąd Okręgowy powziął wątpliwość natury prawnej i w związku z tym przedstawił Sądowi Najwyższemu wyżej przytoczone zagadnienie prawne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przypomnieć należy, że ustanowiona w art. 390 § 1 k.p.c. instytucja pytań prawnych, jako odstępstwo od konstytucyjnej zasady niezawisłości orzeczniczej sędziów, którzy w sprawowaniu swojego urzędu podlegają jedynie Konstytucji oraz ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP), wymaga ścisłej wykładni (por. uchwałę

składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 1999 r., III CZP 62/98, OSNC z 1999 r., z. 10, poz. 166). Merytoryczna, wiążąca pomoc prawna Sądu Najwyższego, może nastąpić wyłącznie wtedy, kiedy zachodzi rzeczywista potrzeba wyjaśnienia poważnych wątpliwości o decydującym znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy. W związku z tym w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że każde zagadnienie prawne stanowiące przedmiot pytania sądu drugiej instancji przede wszystkim musi budzić poważne wątpliwości, musi być sformułowane na podstawie okoliczności mieszczących się w stanie faktycznym, a także musi pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą, tak, aby udzielenie odpowiedzi było niezbędne do rozpoznania środka odwoławczego. Stąd też zadaniem Sądu Najwyższego, któremu przedstawiono do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne jest, w pierwszej kolejności zbadanie, czy pytanie prawne spełnia wszystkie te kryteria (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 1996 r., III CZP 91/96, OSNC z 1997 r., z. 1, poz. 9, czy z dnia 28 sierpnia 2008 r., III CZP 67/08, nie publ., z dnia 14 listopada 2006 r., III CZP 84/06, nie publ.).

W okolicznościach sprawy już tylko wstępna ocena postanowienia Sądu Okręgowego wyklucza przyjęcie, że istniały podstawy do przedstawienia zagadnienia prawnego. Skoro obowiązkiem Sądu przedstawiającego zagadnienie jest dokonanie niezbędnych ustaleń faktycznych, ponieważ to one stanowią podstawę dla formułowanych wątpliwości, to nie budzi wątpliwości, że wymóg ten w rozpoznawanej sprawie w ogóle nie został spełniony.

Sąd pierwszej instancji nie poczynił ustaleń faktycznych czy do powstania szkody doszło na parkingu pozwanego; stwierdzenie dotyczące tego faktu ma w uzasadnieniu tego Sądu charakter warunkowy. Sąd dodał przy tym, że „zajście zdarzenia” było między stronami sporne, stwierdził również, że nie ma potrzeby wyjaśniania czy szkoda powstała i czy to pozwany ponosi za nią odpowiedzialność deliktową, ponieważ „powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, albowiem powódka nie wykazała wysokości poniesionej szkody”. Te stwierdzenia i konkluzje Sądu pierwszej instancji zostały przez Sąd Okręgowy zignorowane. W uzasadnieniu tego Sądu brak jest jakichkolwiek odniesień do stanu faktycznego sprawy, zawarte są w nim wyłącznie rozważania dotyczące sposobu ustalenia

wysokości odszkodowania, przy czym uzasadnienie to pozostaje identyczne jak w kolejnych sprawach przedstawionych Sądowi Najwyższemu z analogicznymi zapytaniami.

Sposób ustalania wysokości odszkodowania może stanowić zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, jednakże przy braku ustaleń faktycznych, przedstawione pytanie, oderwane od faktów i ocen wskazujących na odpowiedzialność za szkodę podmiotu pozwanego w sprawie, staje się pytaniem abstrakcyjnym; również udzielona odpowiedź miałyby taki charakter. Wnioski o udzielenie przez Sąd Najwyższy odpowiedzi na pytania abstrakcyjne mogą jednak składać tylko te podmioty, których kompetencja do tego wynika z przepisów ustaw, takiej kompetencji kodeks postępowania cywilnego nie daje sądowi powszechnemu rozstrzygającemu konkretną sprawę. Przypisanie sobie przez Sąd Okręgowy w S. uprawnienia do zadania Sądowi Najwyższemu pytania abstrakcyjnego, oderwanego od okoliczności faktycznych sprawy, wynika również z porównania treści pytania z danymi wynikającymi z akt sprawy. Z akt sprawy wynika, że pozwany z ubezpieczycielem, który w procesie uczestniczył w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej, zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej związaną z prowadzeniem działalności i posiadaniem mienia oraz wprowadzaniem produktu do obrotu, natomiast Sąd Okręgowy pyta o „odszkodowanie należne poszkodowanemu w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego”.

W tej sytuacji, w świetle art. 86 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2018 r., poz. 5 r. ze zm.), brak jest podstawy prawnej do udzielania przez Sąd Najwyższy odpowiedzi na przedstawione zagadnienie prawne, wobec czego orzeczono jak w sentencji.